

opusdei.org

"Najbardziej cieszy cię to, że cały Kościół jest solą i światłem dla społeczeństwa"

W tym wywiadzie Pablo Álvarez z Asturii wyjaśnia swoje powołanie do Opus Dei i swój wkład w misję ewangelizacyjną poprzez codzienne życie w pracy i z członkami parafii, do której należy.

24-08-2023

Pablo Álvarez jest dziennikarzem z Asturii, specjalizującym się w tematyce zdrowotnej. Jest także autorem kilku książek, takich jak *Coraje frente al cáncer*, *Manolo Prieto: el arte de la amistad* i współautorem *Carlos Martínez, pescadero*.

Zaangażowany w swój zawód, jest członkiem zarządu Stowarzyszenia Prasowego Oviedo i Kolegium Dziennikarzy Asturii. Pablo jest członkiem Opus Dei i utrzymuje bliskie relacje z księżmi ze swojej parafii i członkami wspólnoty parafialnej.

Chociaż jest przyzwyczajony do bycia tym, który "zadaje pytania" ze względu na swoją pracę zawodową, wyjaśnia Omnes, co oznacza jego powołanie i wpływa na jego codzienne życie.

Co oznacza dla ciebie bycie członkiem Opus Dei?

-Bycie członkiem Opus Dei oznacza, że Bóg powołał cię i umieścił na małej działce swojej winnicy, którą masz uprawiać. Owoce, jeśli jakieś są, daje sam Bóg, jeśli nie przeszkadzasz mu zbytnio. Jesteś szczęśliwy, że twoja działka jest produktywna, ale najbardziej cieszy cię to, że cała winnica, cały Kościół, jest solą i światłem dla społeczeństwa. Cieszysz się z wysokiej wydajności innych działek. W Kościele ci, którzy są skupieni na własnym partykularyzmie, nie są niczego świadomi.

W jaki sposób uczestniczysz w ewangelizacyjnej misji Kościoła?

-W tej małej działce Opus Dei poszukiwanie świętości jest kultywowane i rozpowszechniane w codziennych zajęciach. Opus Dei pomaga mi zajmować się Jezusem Chrystusem tak intensywnie, jak to tylko możliwe, w bardzo

konkurencyjnym i szybkim zawodzie w poszukiwaniu wiadomości, wywiadów, raportów... Pomaga mi wykonywać moją pracę dziennikarza, unikając niechlujstwa, z wielkim szacunkiem dla ludzi i starając się przekazać prawdy, które pomagają obywatelom umiejscowić się w świecie. Zachęca mnie do robienia wszystkiego, co w mojej mocy, by uczynić życie ludzi wokół mnie przyjemniejszym.

To wszystko przerasta mnie z każdej strony. Dlatego Opus Dei pomaga mi się nie zniechęcać i wstawać za każdym razem, gdy upadam, co zwykle zdarza się kilka razy dziennie.

Jak Opus Dei wpływa na twoje życie?

-Na wiele sposobów, ale podkreślę jeden: w Opus Dei mówią mi prosto w twarz, co robię źle, aby mnie poprawić. To, czy mi się to udaje, to

inna sprawa, ale lojalność innych daje ci dużo spokoju i wolności: jeśli zrobisz coś złego, powiedzą ci, a nawet będą się modlić, abyś się zmienił. Życie chrześcijańskie jest wspaniałe: to radykalne antidotum na narcyzm, to ciągle stawianie cię na swoim miejscu.

Kiedy należysz do Opus Dei, są ludzie, którzy myślą, że jesteś lepszy niż w rzeczywistości. Wielu mówi ci: "Módl się za mnie (lub za mojego syna, lub mojego męża...), jesteś bliżej Boga". Ale ty wiesz, co tam jest i ktoś regularnie ci o tym przypomina.

Co dla ciebie uosabia postać Ojca w Opus Dei?

-Ojciec jest tym, który służy wszystkim. Ten, który oczyszcza drogę. Ten, który nie ma ani chwili na swoje hobby. Ten, który nie ma prawa stawiać swoich upodobań czy pomysłów na pierwszym miejscu.

Nigdy nie dowodziłem niczym w Opus Dei, ale wiem, że dowodzenie w Dziele jest obowiązkiem, ponieważ zmusza cię do słuchania nawet najgłupszych ludzi, jakby to, co mówią, było interesujące; aby zawsze stawiać się na miejscu innych.....

Jak układa się współpraca z parafią i biskupem?

-Bardzo dobrze dogaduję się z moim arcybiskupem, Jesúsem Sanzem Montesem, mimo że w niektórych wywiadach zadawałem mu raczej niewygodne pytania. Zawsze rygorystycznie szanował moją pracę i nic mi nie wiadomo o groźbach ekskomuniki (śmiech).

Don Jesús docenia Opus Dei i mówił o tym publicznie przy wielu okazjach. Jeśli chodzi o księży z mojej parafii, najbardziej plastyczną rzeczą, jaką mogę powiedzieć, jest to, że dość często przychodzą do mnie na posiłki, nawet w Wigilię Bożego

Narodzenia, i że dzielimy się
naszymi nadziejami i troskami.

Naprawdę lubię poznawać ludzi w
mojej parafii i prawdę mówiąc, nie
mam trudności ze zrozumieniem
kogokolwiek. Myślę, że ta otwartość
jest owocem formacji, którą
otrzymałem w Dziele.

Omnes

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/najbardziej-cieszy-cie-to-ze-
caly-kosciol-jest-sola-i-swiatlem-dla-
spoleczenstwa/](https://opusdei.org/pl-pl/article/najbardziej-cieszy-cie-to-ze-caly-kosciol-jest-sola-i-swiatlem-dla-spoleczenstwa/) (18-02-2026)